

JAN FLASZA

## MUZEUM IM. STANISŁAWA FISCHERA W BOCHNI

### GENIUS LOCI

Muzeum bocheńskie mieści się w dawnym klasztorze dominikanów, usytuowanym w przy rynku. Jest to obecnie dwuskrzydłowy, późnobarokowy gmach, lecz wiele elementów architektonicznych wskazuje, iż jego najstarsze fragmenty sięgać mogą nawet XVI w. Nie jest jednak – jak się potocznie sądzi – pierwotną siedzibą klasztoru OO. Dominikanów, założonego w Bochni przez Jana z Brzegu, polskiego prowincjała, który uzyskał na to zgodę papieża i królowej Elżbiety Łokietkówny (matki króla Ludwika Węgierskiego). Wzniesione wtedy budynki klasztorne usytuowane były w pobliżu wschodniej linii umocnień miejskich, tzn. tam, gdzie obecnie znajduje się wschodnie skrzydło budynku Sądu Powiatowego. W razie zagrożenia mogły więc być inkastelizowane, czyli włączone w miejski system obrony. Nie przetrwały wszakże wielkich pożarów miasta w 1447 i 1561 r. Przy trójnawowym kościele klasztornym pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny, wzniesionym z kamienia i cegły, dobudowano w 1622 r. kaplicę różańcową. Jej ślady, jak również pozostałości pierwszych budynków klasztornych, odkryto na początku lat 80-tych. W kaplicy umieszczony był cudowny obraz Matki Bożej Różańcowej, nazywanej popularnie Bocheńską, podarowany zakonnikom przez Krzysztofa Bąkowskiego z Wieliczki. Powszechnie wierzone, że przy malowidle tym „Pan Bóg wielkie dobrodziejstwa i cudowne wszechmocności swej zwykł pokazywać”. Tu miało miejsce, głośne w całej Rzeczypospolitej, trzykrotne zjawisko krwawych łez (1637 i 1638 r.), gdy obraz „oblał się krwawym potem”. W następstwie wizerunek uznano za cudowny (cudowność potwierdziła koronacja koronami papieskimi w 1934 r.). Po kasacie klasztoru w 1777 r. oraz rozebraniu kościoła część wystroju domi-

nikańskiej świątyni wraz z obrazem przeniesiono do kościoła farnego św. Mikołaja.

Z konwentem bocheńskim związanych było kilku wybitnych zakonników tej reguły, wśród nich Wiktoryn (zm. 1543), niezrównany skryptor i iluminator religijnych ksiąg rękopiśmiennych.

Z racji położenia pośród gęstej zabudowy przyrynkowej klasztor parokrotnie niszczał wskutek dotkliwych pożarów miasta. Na stan murów klasztornych negatywnie wpływała również intensywna eksploatacja złoża solnego w rejonie blisko położonych szybów Sutoris, Gazaris i Wielki, wskutek czego budowle dominikańskie porysowały się i groziły wprost zawaleniem. Zrujnowanemu klasztorowi przyszedł w sukurs bogobojny i zamożny mieszczanin Stanisław Kowaliński, który darował braciom swój dom położony właśnie przy rynku. Zakonnicy przeprowadzając się do nowej siedziby, dokonali modernizacji gotyckiej kamienicy i połączyli ją z sąsiednią. Ślady tego zabiegu są jeszcze dość dobrze widoczne w układzie piwnic muzeum. O likwidacji klasztoru przesądził pożar w 1751 r. Ostatni przeor Jan Prohaska widząc, że klasztor nie podźwignie się po tej klęsce, poprosił austriacki urząd gubernialny we Lwowie, by zakonnicy z konwentu bocheńskiego mogli przenieść się do Jarosławia, co się też wkrótce stało.

Poddominikański budynek przejęła austriacka administracja salinarna. Kiedy zaś w 1783 r. utworzono nową jednostkę administracyjną, cyrkuł bocheński został siedzibą starosty austriackiego. Obiekt gruntownie zmodernizowano i przystosowano do nowej funkcji. W 1840 r. dobudowano doń wieżyczkę sanitarną, zaś w 1870 r. wprowadzono jeden dach łamany – wspólny nad korpusem i skrzydłem bocznym, w miejsce odrębnych dachów nad nimi dachów.

W czasach zaborów w budynku starostwa gościli cesarze austriaccy: Józef II, Franciszek II i Franciszek Józef I, który podczas jednej z podróży po Galicji odebrał w reprezentacyjnej sali hołd mieszczan bocheńskich i okolicznego ziemiaństwa.

Z obiektem tym wiąże się też dramatyczne wydarzenia 1846 roku, określane mianem rabacji galicyjskiej. Tu bowiem znajdował się jeden z głównych ośrodków austriackiej intrygi w inspirowaniu krwawych wystąpień chłopskich przeciw Powstaniu Krakowskiemu. Przed siedzibą ówczesnego starosty Carla Bernda, który odegrał w tych wypadkach niechlubną rolę, zwożono z całego cyrkułu bocheńskiego zabita i ranna szlachta. Tych, których nie pozbawiły życia chłopskie kosy, cepy i siekiery, więziono w przepastnych lochach urzędu cyrkularnego. Powszechnie było przekonanie, iż za ten szczególny „towar” Bernd wypłacał chłopom pie-

niądze. Tu też zapadła decyzja o skierowaniu w stronę Krakowa, opanowanego przez powstańców, wojska z garnizonu bocheńskiego pod dowództwem płk. Ludwika Benedeka. Wraz z bandami chłopskimi dokonało ono nieprawdopodobnej rzezi powstańczego oddziału pod Gdowem w dniu 26 lutego 1846 r.

Do początku lat 60. naszego stulecia gmach pełnił funkcje administracyjne. Urzędowały w nim władze obwodu, starostwo bocheńskie, urząd skarbowy, rozmaite agendy administracji powiatowej. W 1959 r. przeznaczono go na siedzibę muzeum.

Obiekt jest z pewnością jednym z najcenniejszych zabytków Bochni. Posiada interesujące sklepienia wewnątrz. W piwnicach – są one kolebkowe o wątku ceglany i kamienny, w sieni przelotowej na parterze – kolebkowe z lunetami; w pomieszczeniach traktu południowego – dwuprzęsłowe, żaglaste na gurcie, zaś w innym – strop drewniany o profilowanych belkach. W jednym z wewnątrz na parterze zachowała się wnęka z fragmentem polichromii późnobarokowej, a więc z czasów, gdy budynek był klasztorem.

Ma on również interesującą elewację sgraffitową o podziałach ramowych, zrekonstruowaną według stanu z lat 30. XVIII w., podczas generalnego remontu obiektu w latach 1969–1973. W elewacji podwórzowej malowniczy ganek drewniany z profilowanych belek i balustradą wyciętą w desce. Narożnik płd. - zach. budynku podparty jest masywną skarpą (dawniej analogicznie podparty był narożnik płn.-zach.).

Dzisiejsze wejście główne do muzeum od strony Rynku, na osi elewacji frontowej, zostało przebite dopiero w latach przedwojennych. W murze zamykającym dziedziniec od wschodu przyciąga uwagę późnobarokowa furta z końca XVIII wieku w półkolistej archiwolcie, flankowana pilastrami, zwieńczona efektownym daszkiem. Druga furta zamyka dziedziniec większy od strony ul. Tadeusza Kościuszki.

Przy wejściu głównym stoi rzeźba przyścienna Stanisława Fischera – fundatora, założyciela, pierwszego kustosza muzeum, profesora gimnazjum bocheńskiego, dziejopisa Ziemi Bocheńskiej i patrona (od 1975 r.), ufundowana w 1997 r. przez samorząd miasta Bochni. Autorem statuy odlanej w brązie jest artysta rzeźbiarz z krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, prof. Czesław Dźwigaj.

Na fasadzie frontowej budynku umieszczone są dwie tablice pamiątkowe. Po prawej stronie wejścia tablica *Miasto Bochnia Swoim Bohaterom 1920–1930* z nazwiskami dziesięciu synów Ziemi Bocheńskiej poległych w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 r., ufundowana i odsłonięta w 10. rocznicę pamiętnej wojny – 15 sierpnia 1930 r. Wykonał ją miej-

scowy kamieniarz Feliks Samek (właściwe nazwisko Feliks Antoniak). Elementy z brązu i detal kamieniarski (głowa orła) zostały zniszczone po 1945 r. Ich rekonstrukcję przeprowadziło w 1990 r. Stowarzyszenie Bochniaków i Miłośników Ziemi Bocheńskiej.

Po lewej stronie wejścia do muzeum – tablica wmurowana w październiku 1964 r. przez rzemieślników ziemi bocheńskiej dla upamiętnienia 600-lecia działalności cechów rzemieślniczych w Bochni i 1000-lecia Państwa Polskiego.

## IDEA I PROGRAM

Muzeum zostało założone w 1959 r. przez Stanisława Fischera (1879–1967), badacza przeszłości Bochni i regionu, działacza kulturalnego i wybitnego kolekcjonera. Podstawą zbiorów nowo utworzonej instytucji muzealnej był jego pięćdziesięcioletni dorobek kolekcjonerski przekazany społeczeństwu dwa lata wcześniej. W akcie darowizny z 25 października 1957 r. darczyńca zawarł następujące przesłanie: „Aktem niniejszym przekazuję na rzecz powstającego Muzeum Ziemi Bocheńskiej zbiory moje, które gromadziłem przez długie lata z tą intencją i planem, ażeby w miarę moich możliwości ocalić od zatury choćby część ginących już zabytków przeszłości, ilustrujących dzieje Bochni i Bocheńszczyzny oraz kulturę mieszczan i chłopów, i w dawnych czasach i nowszych. Starłem się zebrać jak najwięcej materiałów etnograficznych a zwłaszcza sztuki ludowej, rzeźb, obrazów i ceramiki, tak wyraźnie świadczących o niezwykle wysokim uzdolnieniu artystycznym naszego ludu, o bogactwie jego wyobraźni i inwencji twórczej zarówno w budownictwie, jak malarstwie i rzeźbie oraz zdobnictwie użytkowych sprzętów i naczyń. Starłem się zebrać i zanotować jak najwięcej pieśni ludowych, śpiewanych jeszcze dzisiaj w tych stronach, i ich melodie, które równie wymownie, jak malarstwo i rzeźba, o bogactwie ducha ludu naszego świadczą”. Trzy lata później – w 1960 r. – twórca bocheńskiego muzeum pisał do krakowskiego dziennikarza i rysownika, Antoniego Wasilewskiego: „Zawsze mi się zdawało i zdaje, że Bochnia całą swoją przeszłością, swoimi wzlotami, okresami świetności i wreszcie swoim upadkiem była jak gdyby miniaturowym a wiernym wizerunkiem Polski całej”. Z kolei w liście do katowickiego prawnika i przyjaciela Adama Zechentera z 1962 r. powiedział: *Zależy mi mocno na tym, ażeby w bocheńskim Muzeum była utrwalona pamięć tych wszystkich zasłużonych bochnian, którzy nie myśleli tylko o sobie i o swoich osobistych interesach, ale starali się dać z siebie Ojczyźnie i społeczeństwu, ile tylko mogli. Mam tu na myśli – i tych, którzy*

*w pierwszej i drugiej wojnie światowej za wolność Polski walczyli, a z których bardzo wielu na różnych polach walk poległo – i tych, którzy pracowali piórem jako uczeni literaci – i pędzlem i dłutem jako artyści-plastycy, i tych działaczy politycznych i oświatowych, których wkład w nasze życie kulturalne i gospodarcze był znaczny i cenny. Zwracam się kolejno do tych z pomiędzy nich, którzy żyją, a jeżeli pomarli, to do ich rodzin – z prośbą o podanie mi dat, choćby najzwięźlejszych relacji z przebiegu życia i prac – o ich fotografie i autografy... A zbieram te wszystkie wiadomości, książki, rozprawy i artykuły nie tylko po to, ażeby w Bochni pamięć tych zasłużonych ludzi utrwalić, ale i ze względów wychowawczych; niech te pamiątki zachęcają młodsze pokolenia bochnian do podobnych wysiłków do pracy i ofiar na rzecz Ojczyzny i społeczeństwa.*

Dzieło Fischera wsparło wielu bochnian, także tych rozrzuconych po świecie, którzy w ten sposób manifestowali swoje przywiązanie do rodzinnej ziemi. Ich hojne i cenne dary pomnożyły wydatnie w ciągu następnych dziesięcioleci zbiory muzealne, których wielkość, różnorodność i ranga mile zaskakują zwiedzających i są powodem do słusznej dumy mieszkańców żupniczego miasta. Profesor Stanisław Lorentz napisał przed laty o bocheńskim muzeum, iż *jest placówką kulturalną powstałą dzięki ofiarności społecznej. Zainteresowaniom kulturalnym społeczeństwa, zwłaszcza nauczycieli, lekarzy, pracowników różnych instytucji niezwykle dużo zawdzięcza nasze muzealnictwo regionalne od końca XIX wieku. Dzieje powstania Muzeum w Bochni są tego doskonałym przykładem.*

Nici tradycji wiążą muzeum bocheńskie jeszcze z okresem przedwojennym. Niebagatelną rolę w dojrzewaniu myśli o potrzebie utworzenia w Bochni muzeum odegrało gimnazjalne Koło Krajoznawcze im. Wincen-tego Pola, którego członkowie z inspiracji swego opiekuna, Stanisława Warcholika, założyli w 1921 r. szkolne Muzeum Ziemi Bocheńskiej.

Po raz pierwszy publicznie ideę założenia w Bochni placówki muzealnej przedstawił nauczyciel gimnazjalny i artysta malarz Bogusław Serwin (1882–1956), który zasiadając w zarządzie miasta Bochni, poddał na posiedzeniu 3 lutego 1936 r. projekt *stworzenia Muzeum etnograficznego Ziemi bocheńskiej*. Uzasadnił to faktem, że *cały szereg zbiorów jest w posiadaniu tak obywateli tutejszego miasta jak i powiatu, zaś powstanie tak potrzebnej instytucji kulturalnej podniesie powagę miasta*. Zarząd zwrócił się do Starostwa Powiatowego o wynajęcie na ten cel opróżnionych lokali, zajmowanych dotychczas przez starostę bocheńskiego w gmachu poddominikańskim, lecz zamysł ten nie został zrealizowany.

O utworzeniu Muzeum rozmyślał również przyjaciel Serwina, artysta malarz Marcin Samlicki (1878–1945), który w 1937 r. przedstawił publicznie szczegółowy projekt utworzenia Muzeum Regionalnego Ziemi Bocheńskiej. Jego realizację przerwała najpierw wojna, a później tragiczna śmierć autora w czerwcu 1945 r. pod kołami sowieckiego samochodu wojskowego, zdążającego od Berlina.

Tak więc dopiero Fischer, tworząc muzeum na fali popaździernikowego (1956) ożywienia, zrealizował odwieczne pragnienie wielu świątłych obywateli bocheńskich o posiadaniu własnej instytucji muzealnej.

Początki jego zainteresowań zbierackich, tak charakterystycznych dla polskiej inteligencji przełomu stuleci, sięgają początków pracy pedagogicznej w gimnazjum wadowickim (1905). Wykorzystywał wówczas sposobność, że jego uczniami byli synowie góralscy z Podhala i Podbeskidzia, którzy dla profesora kupowali w rodzinnych miejscowościach wytwory miejscowego rzemiosła. Wtedy także zetknął się ze słynnym „powsinogą beskidzkim” – Jędrzejem Wowro z Gorzenia Dolnego, od którego nabył kilka rzeźb figuralnych oraz świecznik z ptakami i orkiestrą anielską – budzących dziś zachwyt zwiedzających ekspozycję etnograficzną muzeum.

Fischer posiadał wybitny dar przekazywania kolekcjonerskiej pasji innym, co zaznaczyło się tak wyraźnie z chwilą, gdy przystąpił do tworzenia muzeum. Jego uczniowie, przyjaciele, a nierzadko także ludzie postronni, pozyskiwali dlań wiele cennych eksponatów. Jednocześnie twórca Muzeum zdobywał je dzięki talentowi plastycznemu – w zamian za zrobione portrety ofiarodawcom, których wykonał podobno kilkaset. Systematyczne, planowe wędrówki po Ziemi Bocheńskiej zaowocowały uratowaniem wielu zapomnianych lub niedocenionych arcydzieł ludowej wyobraźni (rzeźba i malarstwo ludowe). Pozyskał zarazem liczne zabytki ludowej kultury materialnej obrazujące pracę w gospodarstwie wiejskim oraz zajęcia pozarolnicze na Bocheńszczyźnie do około połowy XX w., np. ciekawe sprzęty używane w gospodarstwie wiejskim, wyroby kowalskie czy ceramikę ludową.

Założyciel muzeum potrafił zmobilizować także swoich wychowanków przebywających za granicą do przysyłania wytworów innych grup etnicznych. Wojenna tułaczka zawiodła np. lekarza Michała Czyżewicza (1909–1961) stolicy Kenii, gdzie osiadł na stałe, pracując w tamtejszym szpitalu. Na wiadomość o otwarciu w rodzinnym mieście muzeum zaczął nadsyłać zebrane przez siebie wytwory egzotycznej sztuki ludowej i rzemiosła artystycznego, a także pamiątkarstwa z terenu Afryki jak obiekty

obrazujące kulturę Indii, pozyskane od Hindusów zamieszkujących Afrykę Wschodnią.

Obiekty sztuki chińskiej przekazał w 1958 r. swojemu wychowawcy Stanisław Tworzydło, absolwent Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Nowym Wiśniczu, który po ukończeniu Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych we Wrocławiu przebywał na stypendium artystycznym w Pekinie, studiując ceramikę w Centralnej Akademii Sztuki Dekoracyjnej i Użytkowej.

Zbiory „egzotyczne”, o które muzeum bocheńskie wzbogaciło się w pierwszych latach jego istnienia, zostały w istotnym stopniu powiększone dzięki darom Ireny i Adama Krzeczewskich (Chiny), misjonarza ks. Włodzimierza Toboły, oraz pochodzącego z Bochni (Zambia), Władysława Muchy (Oceania). Najciekawsze z nich prezentowane są w stałej ekspozycji kultur pozaeuropejskich.

Oczywiście nie sposób wymienić w tym miejscu nazwisk wszystkich ofiarodawców, dzięki którym Muzeum posiada tak ciekawe zbiory, o zasięgu i znaczeniu ponadregionalnym.

Wyjątkowo cenny okazał się testamentalny zapis Marcina Samlickiego, dokonany kilkanaście lat przed powstaniem muzeum. Dzięki temu z chwilą utworzenia w 1959 r., placówka ta pozyskała pokaźną część artystycznego dorobku tego utalentowanego kolorysty: setki obrazów olejnych, rysunków i grafik, a także prace jego wybitnych przyjaciół z czasów kilkunastoletniego pobytu we Francji: Olgi Boznańskiej, Tadeusza Makowskiego, Vlastimila Hofmana, Jana Rubczaka, Kazimierza Mondrała. Z daru Samlickiego pochodzi też ładny i wartościowy zbiór grafiki, m.in. dawnych mistrzów niemieckich, francuskich, holenderskich i włoskich oraz najwybitniejszych przedstawicieli nowoczesnej grafiki polskiej – wychowanka gimnazjum bocheńskiego Władysława Skoczylasa, Edwarda Bartłomiejczyka, Władysława Lama i innych.

Piękny dar – stare portrety, cenne rysunki, rzeźbę Konstantego Laszczki, przedmioty rzemiosła artystycznego, listy wybitnych artystów, literatów i uczonych oraz zasłużonych postaci z historii Polski (m.in. rozkaz Tadeusza Kościuszki z 1794 r.) – ofiarował wywodzący się z Bochni, krakowski prawnik, dr Edward Chmielarczyk.

Ciekawe archiwalia związane z Bochnią i regionem przekazali archiwista dr Kazimierz Kaczmarczyk, urodzony w Wiśniczu oraz wdowa po księgoznawcy, archiwistce i historyku dr Józefie Serudze, rodem z Łapczycy – Michalina Serugowa.

Piotr Galas, polonista gimnazjum bocheńskiego i jego dyrektor (1938–1947) oraz założyciel i opiekun szkolnego Koła Krajoznawczego

im. Wincentego Pola, zapoczątkował swoimi darami, a także niektórymi zabytkami zebranymi przez wychowanków, dział kultury materialnej regionu bocheńskiego w muzeum.

Cenne pamiątki i archiwalia cechowe przekazał Cech Rzemiosł Różnych z Bochni, zaś pamiątki walki i martyrologii bochnian w latach wojny i okupacji hitlerowskiej – Jan Kaczmarczyk.

Muzeum nadal zresztą otrzymuje sporo darów, które są wyrazem przekonania, iż właśnie ta instytucja przedłuży byt rodzinnym pamiątkom, włączając je w dokumentowany przez siebie obraz przeszłości miasta i regionu. W ostatnim czasie otrzymaliśmy m.in. liczący kilkaset jednostek zbiór ludowych drzeworytów chińskich, estampaży i wycinanek od Stanisława Tworzydły. Zbiory sztuki powiększyły się o obrazy i rysunki: Stanisława Fischera (dary jego córki Wandy Kobielowej, Jana Zechentera oraz Zbigniewa Siwadłowskiego), Jana Stasiniewicza (dar Ewy Zagrodzkiej-Neyman), Zbigniewa Pronaszki (dar Stanisława Czarnieckiego). Ciekawe papiery osobiste działacza społecznego Pawła Muchy przekazała jego córka Małgorzata Czubakowa. Związek Inwalidów Wojennych RP przekazał obiekt wyjątkowo cenny – przedwojenny sztandar Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych, który ocalono i ukryto przed niechybnym zniszczeniem przez peerelowskie służby specjalne. Jacek Kobiela i Jerzy Pukło powiększyli zbiory darami monet obcych i polskich, m.in. o srebrny brakteat króla Węgier Beli IV z czasów lokacji miejskiej Bochni. Dzięki Leszkowi Wolskiemu pozyskaliśmy liczne odznaczenia i odznaki z czasów PRL.

### ZBIORY ROZMAITE I ZNAKOMITE

Muzeum w Bochni posiada obecnie blisko 18 tysięcy eksponatów i zbiory te zaskakują nie tylko liczbą, lecz i różnorodnością oraz wysokimi walorami historycznymi i artystycznymi. Nie ma więc przesady w stwierdzeniu, że pod tym względem wśród miast podobnej wielkości Bochnia należy do ścisłej czołówki w Polsce. Więcej – wydaje się, iż zbiory bocheńskie przewyższają rangą zbiory niejednego większego nawet muzeum. A, że jest tak naprawdę świadczą liczne, prestiżowe wydawnictwa poświęcone sztuce polskiej, w których są uwzględniane. Takimi są z pewnością dwa „eksportowe” albumy opracowane przez etnologa, prof. Aleksandra Jackowskiego poświęcone najwybitniejszym przykładom polskiej sztuki ludowej: *Obrazy ludowe* (1997) oraz *O rzeźbach i rzeźbiarzach*



(1999), zawierające po kilka ilustracji przedstawiających obiekty etnograficzne z muzeum bocheńskiego.

Również w wydawnictwach albumowych, poświęconych malarstwu polskiemu XIX i XIX w. obecne są zabytki bocheńskie. Ostatnie przykłady to albumy twórczości Tadeusza Makowskiego w opracowaniu Władysławy Jaworskiej oraz *Sztuka Młodej Polski* (1999) Stefanii Kozakowskiej-Krzysztofowicz. W pierwszym zamieszczono trzy reprodukcje obrazów będących własnością muzeum bocheńskiego: *Zagroda w Normandii*, *Dziewczynka w kapeluszu z różową wstążką* oraz portret Tadeusza Makowskiego, namalowany przez jego przyjaciela, Marcina Samlickiego, zamieszczono je pośród reprodukcji obrazów ze zbiorów muzeów narodowych: w Krakowie, Warszawie i Poznaniu, Muzeum Śląskiego w Katowicach, kolekcji Wojciecha Fibaka. W albumie poświęconym malarstwu Młodej Polski są z kolei reprodukcje prac Olgi Boznańskiej (*Portret Stanisława Wyspiańskiego*) i Włodzimierza Tetmajera (*Wiosna*). Znajdujące się w zbiorach muzeum obrazy tego artysty zostały zamieszczone w okazałym, monograficznym albumie wydanym parę lat temu przez fundację jego imienia.

Zbiory muzeum zgromadzone są w pięciu działach – artystycznym, etnograficznym, historycznym, archeologicznym i przyrodniczym. Dokumentując przede wszystkim dzieje Bochni i regionu, mają zarazem istotne znaczenie dla kultury narodowej.

Na szczególną uwagę zasługuje wartościowa kolekcja dawnej rzeźby i malarstwa ludowego o tematyce religijnej (XVIII–XX). Popularne „świętki” o wysokich walorach artystycznych pochodzą głównie z terenu Polski południowej. Bogato reprezentowana jest Małopolska a w jej obrębie okolice Cieszyna, Żywca, Limanowej, Nowego Sącza, Olkusza, Miechowa, Wadowic, Brzeska, Tarnowa, Łemkowszczyzna, Podhale no i oczywiście region bocheński: Brzeźnica, Buczyna, Chodenice, Cichawa, Królówka, Książnice, Leksandrowa, Pogwizdów, Rajbrot, Uście Solne, Zbydniów, Żegocina. Są także w zbiorach bocheńskich rzeźby ze Śląska, Kurpiów i Suwalskiego – razem około 340 obiektów. Spośród wybitnych twórców ludowych, którzy prace znajdują się w bocheńskim muzeum, trzeba też – oprócz Jędrzeja Wawry i Józefa Janosa z Dębna Podhalańskiego, wymienić artystów z najbliższej okolicy: Jana Cupała z Dziewina, Wawrzyńca (ojciec) i Franciszka (syn) Golonków z Olchawy, Wawrzyńca Makucha z Miłkuszowic, Walentego Mrugacza z Bytomska, Pacha ze Zbydniowa, Wincentego Piątkowskiego z Bochni. Są też prace rzeźbiarzy kontynuujących „świętkarstwo” w latach powojennych: Piotra Dymurskiego z Grobli, Jana

Madeja (ojca) i Jana Madeja (syna) z Dziewina, Stanisława Opalińskiego z Bochni oraz Andrzeja Szymczakiewicza z Rajbrotu.

Najcenniejsze „świętki” bocheńskie eksponowano na prestiżowych wystawach sztuki ludowej w kraju i za granicą.

Dzięki Fischerowi i jego współpracownikom Muzeum posiada wprost fascynujące zbiory dawnego malarstwa ludowego o tematyce religijnej na płótnie, desce, papierze i szkłe z terenu Małopolski, Podhala, Spisza i Śląska, cenne drzeworyty ludowe oraz unikatowy, dwustronny klocek drzeworytniczy (1825 r.) z wizerunkami Pana Jezusa Kobyłańskiego oraz Chrystusa Frasobliwego. Z Fischerowej kolekcji pochodzi także blisko trzydzieści obrazków Nikifora Krynickiego.

Jednocześnie Muzeum posiada... bodaj największą w Polsce kolekcję ludowych drzeworytów chińskich i ciekawe zabytki sztuki murzyńskiej, nadto naszyjniki i muszle z polinezyjskiej Taiti. Sztukę afrykańską ilustrują rzeźby wykonane przez członków plemion Kikuju, Kamba, Masaja i Turkana z Kenii i Tanzanii, wykonane między innymi z drewna oliwnego, hebanu i rogu krowy. Inne eksponaty z tego kręgu to: murzyńska broń, oryginalne instrumenty muzyczne, biżuteria i inne ozdoby (kolczyki, bransolety, naszyjniki). Z Sudanu pochodzi tarcza wojownika ze skorupy żółwia i groty podarowane przez Karola Żeleńskiego z Grodkowic. Niezwykle interesujące są figurki grobowe wyrzeźbione z kamienia i kości słoniowej przez plemię Kissi z Gwinei, które przekazał marynarz Karol Jastrzębski. Inne rejony Afryki reprezentują współczesne rzeźby i malowidła, a także wyroby pamiątkarskie plemienia Bemba z Zambii.

Cenne wyroby sztuki chińskiej to, jak wspomniano głównie dary Stanisława Tworzydły. Jest wśród nich zarówno rzemiosło artystyczne, ceramika, porcelana (figuralna i użytkowa) ze znanego ośrodka Cing-teczen, jak i znakomite drzeworyty ludowe głównie z okolic Kantonu, subtelne malarstwo na jedwabiu. Wysokim poziomem artystycznym odznaczają się obrazy współczesnych malarzy Ci-Pai-Szi i Mei-Dze-in. Obejrzyć można również w muzeum bocheńskim chiński teatr cieni, elementy tamtejszego stroju, w tym słynne chińskie buciki, piękne hafty, rzeźby z laki, kości słoniowej i drewna sandałowego, niewiarygodnie precyzyjne wycinanki. Dopelnieniem zbioru są własne prace ceramiczne Tworzydły, ponadto rysunki węglem, tuszem i akwarele – wykonane tradycyjnymi technikami chińskimi, które zresztą znakomicie opanował ucząc się ich od wytrawnych mistrzów chińskich.

Niemalą atrakcją w ekspozycji kultur pozaeuropejskich jest kilim indiański z okolic Wielkich Jezior oraz wyroby wykonane z nasion egzotycznych roślin.

Zaskakuje ilością i różnorodnością prac wybitnych artystów polskich XIX i XX w. kolekcja malarstwa. Muzeum posiada m. in. obrazy: Teodora Axentowicza, Teodora Biruli-Białynickiego, Stanisława Borysowskiego, Olgi Boznańskiej, Stanisława Fabijańskiego, Stefana Filipkiewicza, Vlastimila Hofmana, Antoniego Jezierskiego, Stanisława Kamockiego, Alfonsa Karpińskiego, Tadeusza Makowskiego, Jacka Malczewskiego, Aleksandra Mroczkowskiego, Józefa Pankiewicza, Fryderyka Pautscha, Józefa Peszki, Franciszka Rerutkiewicza, Jana Rubczaka, Czesława Rzepińskiego, Kazimierza Sichulskiego, Henryka Siemiradzkiego, Władysława Skoczylasa, Piotra Stachewicza, Włodzimierza Tetmajera, Karola Tichego, Henryka Uziembły, Michała Wasyliszyna, Antoniego Waśkowskiego, Wojciecha Weissa, Wincentego Wodzinowskiego, Leona Wyczółkowskiego, Feliksa Wygrzywalskiego, Kaspra Żelechowskiego.

Świadectwem osiągnięć malarstwa miejscowego są liczne prace artystów, pochodzących lub działających w Bochni. Wielu z nich wyrastało ponad lokalną przeciętność, uczestnicząc aktywnie w życiu artystycznym, biorąc udział w wystawach oraz przeglądach czołowych ugrupowań i stowarzyszeń twórczych. Muzeum bocheńskie posiada m.in. prace malarskie Tomasza Łosika (1848–1896), Feliksa Hanusza (1811–1876), Ludwika Stasiaka (1858–1924), Ludwika Nemetza (1871–1962), Klementyny Mien (1870–1954), Tadeusza Okonia (1872–1957), Marcina Samlickiego (1878–1945), Stanisława Fischera (1879–1967), Bogusława Serwina (1882–1956), Jadwigi Nanowskiej-Przybyłowicz (1882–1963), Feliksa Pilarza (1884–1975), Stanisława Klimowskiego (1892–1982), Franciszka Mollo (1897–1967), Kazimierza Gulika (1894–1948), Stefana Jakóbczyńskiego (1900–1981), Ludwika Goslara (1904–1982), Mieczysława Serwina-Orackiego (1912–1978), Waleriana Kasprzyka (1912–1992), Józefa Mularczyka (ur. 1912), Józefa Stanisława Broszkiewicza (1920–1977). Prace te świadczą o wysokim poziomie malarskiej prowincji polskiej, w wielu przypadkach korespondują one z dokonaniem artystów bardziej sławnych, wymienianych wielokrotnie na kartach historii naszej sztuki narodowej.

Bogaty jest również zbiór rysunków obejmujący m. in. prace: Olgi Boznańskiej, Leopolda Gotlieba, Jacka Malczewskiego, Jana Matejki, Józefa Mehoffera, Walerego Eliasza, Jana Rubczaka, Leona Wyczółkowskiego i Stanisława Wyspiańskiego.

Cenna jest kolekcja numizmatyczna m. in. z monetami starożytnymi greckimi i rzymskimi; także zbiór medali i odznak patriotycznych (XVIII–XX w.) Muzeum posiada znaczną liczbę medali, monet, pocztowych datowników okolicznościowych związanych z papieskimi pielgrzymkami

Jana Pawła II po świecie (jego pierwszą placówką w pracy kapłańskiej była Niegowić w dawnym powiecie bocheńskim). Wraz z odręcznym autografem papieża w jego książce *Wiara i odpowiedzialność* zostały przekazane przez bochnianina, ks. prałata Henryka Nowackiego z watykańskiego Sekretariatu Stanu.

Muzeum posiada także znakomite zbiory historyczne obrazujące dzieje miasta i miejscowej kopalni soli. Dział historyczny obejmuje ponad osiem tysięcy obiektów i jest bardzo zróżnicowany. Są w nim nie tylko archiwalia, lecz także stare druki, mapy i plany, fotografie, pamiątki historyczne. Zdecydowana większość odnosi się do dziejów bocheńskiej kopalni soli, cechów i bractw rzemieślniczych, różnych bocheńskich organizacji religijnych i kulturalnych, kościołów i klasztorów w Bochni i okolicy, szpitali i przytułków przykościelnych, gimnazjum (m. in. wszystkie drukowane roczniki rocznych sprawozdań) i innych szkół bocheńskich. Papiery osobiste – testamenty, pamiętniki, metryki, korespondencja – dostarczają wartościowych informacji na temat struktury społeczeństwa bocheńskiego na przestrzeni kilku stuleci. Wyjątkowo ciekawe są materiały, dotyczące konspiracji galicyjskich, powstań narodowych, działalności niepodległościowej w przededniu I wojny światowej oraz udziału bochnian w walkach o odzyskanie i w obronie niepodległości, okresu II Rzeczypospolitej oraz wojny i okupacji (1939–1945).

Do najcenniejszych zabytków należą w pierwszym rzędzie królewskie dokumenty pergaminowe (m. in. Zygmunta I oraz Zygmunta III Wązy), staropolskie księgi rękopiśmienne, korespondencja i autografy sławnych osób.

W kolekcji starodruków, liczącej kilkaset jednostek, pośród których znajdują się również inkunabuły, wyróżniają się wspaniale oprawne księgi z magnackiej biblioteki Piotra Kmity (1477–1553) z Wisnicza, drukowane w Bazylei, a pozyskane przez tego magnata o ambicjach kulturalnych dzięki kontaktom z Erazmem z Rotterdamu. Bogato reprezentowane są również czołowe oficyny polskie i obce (XV–XVIII w.). Wśród starodruków dotyczących górnictwa warto zwrócić uwagę na poświęcone kopalni bocheńskiej dzieło jezuita i utalentowanego poety łacińskiego Andrzeja Kanona (1613–1685) *Fodinae Bochnenses lucubrationis poeticis illustrate* (1643) oraz na dwa anonimowe druki *Dyszkurs o terażniejszym stanie Zupp Krakowskich* i *Na dyszkurs o stanie Zupp Krakowskich incerto Authore wydany prosty ale szczery szlachcica polskiego respons* (1738).

Pośród tzw. druków nowych wyróżniają się liczne wydawnictwa znanej w dziewiętnastowiecznej Galicji oficyny Wawrzyńca Piza (1800–

1875) i jego synów, zaś z nowszych – innego drukarza, wydawcy i księgarza bocheńskiego, Waleriana Hillenbranda (1861–1947). Jest pośród nich *Tygodnik Bocheński*, który ukazywał się przez kilka miesięcy 1913 roku pod redakcją Leopolda Kronenberga. Imponująca jest kolekcja kolorowych pocztówek znanego Wydawnictwa Dzieł Sztuki „Stella” w Bochni, kierowanego przez malarza Ludwika Stasiaka, z motywami krajoznawczymi, okolicznościowymi oraz reprodukcjami malarstwa polskiego i obcego.

Muzeum gromadzi także stare i nowe fotografie, posiada liczne tablea wielu roczników absolwentów gimnazjum bocheńskiego, setki unikatowych zdjęć (głównie firm fotograficznych działających od drugiej połowy ubiegłego stulecia w Bochni) i pocztówek z przełomu XIX i XX w. przedstawiających dawną Bochnię i miejscowości powiatu bocheńskiego. Kilka lat temu włoskie Museo Storico Italiano della Guerra w Roveretto wykorzystano fotografie z tego ponad dwutysięcznego zbioru, przy organizacji wystawy prezentującej Galicję w latach I wojny światowej.

Zabytki dotyczące kopalnictwa bocheńskiego obrazują też dzieje miasta, kształtowanie się społeczności górniczej ośrodka, gdyż od połowy XIII wieku, jego rozwój i znaczenie było związane ściśle z rozwojem kopalni. Nawet pamiątki cechowe wskazują na wybitnie górniczy charakter miasta, w którym aktywność gospodarcza związana była głównie i ściśle z kopalnią. Na szczególną uwagę zasługują archiwalia i pamiątki obrazujące dzieje cechów bocheńskich, z których pierwszy założono w 1316 r. (tłoki pieczętne, obesłania, lady-skrzynie, w których przechowywano dokumenty, unikatowy harap, naczynia), sięgające nawet schyłku XV stulecia. Muzeum od swego początku z wytrwałością i pieczołowitością gromadzi pamiątki związane z dziejami żupy solnej (lampy górnicze, narzędzia, liny wyciągowe). Posiada bogaty zbiór archiwaliów dotyczących żupy – między innymi 167 map i planów salinarnych (XVIII–XX w.). Pamiątki historyczne związane z kopalnią soli to liczne kaganki żelazne i mosiężne (XVIII–XX w.), inne lampy górnicze („żydek”, „zicherka”), klin i grot górniczy (XVI–XVII w.), fragmenty szesnasto- i siedemnastowiecznych lin szybowych (wyciągowych) z łyka lipowego i konopii, laski sztygarskie, mundury, pieczęć bractwa kopaczy.

Wśród obiektów historycznych interesującą grupę tworzą judaika – stanowiące nieliczne, choć interesujące świadectwa po dość licznie zamieszkującej kiedyś Bochnię społeczność żydowskiej. Są wśród nich zarówno obiekty synagogałne, jak i przedmioty związane z rytuałem domowym.

Muzeum ma także bardzo ciekawe zbiory archeologiczne obrazujące

procesy osadnicze w regionie bocheńskim. Ciekawe zabytki pochodzą z Krzeczowa oraz z rejonu dolnego biegu Raby. Wraz z innymi obiektami działu archeologicznego obrazują rozwój osadnictwa na tym terenie, począwszy od neolitu, poprzez epoki brązu i żelaza, okres wpływów rzymskich, wczesne średniowiecze. W przyszłości daje to możliwość poszerzenia ekspozycji stałej o atrakcyjne przedstawienie pradziejów Bochni i regionu.

Należy jeszcze wspomnieć o stosunkowo niewielkim, lecz ciekawym zbiorze przyrodniczym. Znajdują się w nim m. in. liczne okazy soli występujące w złożu bocheńskim (sól włóknista, sól zielona), rozmaite grupy kryształów, formy naciekowe, m. in. stalaktyty i anhydryty bocheńskie (tzw. kiszkowce).

Ranga zbiorów bocheńskich sprawia, iż są one często wypożyczane na wystawy organizowane przez inne muzea. W ostatnich miesiącach prezentowały je np. Muzeum Archidiecezjalne w Katowicach, które przeniosło z Bochni do swojej Galerii Sztuki Współczesnej „Fra Angelico” wystawę zapomnianego a interesującego twórcy związanego z Wiśniczem, Jana Stasiniewicza (1907–1966).

Szczególnym powodzeniem cieszyła się przygotowana przez Państwowe Muzeum Etnograficzne w Warszawie wystawa *Krocząc drogami aniołów* o aniołach w sztuce i tradycji judeochrześcijańskiej, na której można było obejrzeć 34 eksponaty z Muzeum im. Stanisława Fischera o tematyce „anielskiej” – obrazy, rzeźby i grafikę. Państwowe Muzeum w Białymstoku wypożyczyło na organizowaną przez siebie wystawę poświęconą Stanisławowi Wyspiańskiemu jego rysunki. Znany obraz Tomasza Łosika *Panorama Wiśnicza* i parę innych obiektów wypożyczyły muzea okęgowe w Nowym Sączu i w Rzeszowie na wielką wystawę o Lubomirskich. Korzystały również z naszych zbiorów Zamek w Łańcucie i Muzeum Historyczne Miasta Krakowa. Zbiory archeologiczne, które wydatnie powiększyły się dzięki badaniom, prowadzonym przez Muzeum w Bochni pod kierunkiem Jerzego Okońskiego ze środków Komitetu Badań Naukowych, prezentowano na wystawie zorganizowanej przez Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Wojnickiej.

Muzeum gromadzi też współczesne roczniki prasy lokalnej, afisze, zaproszenia, katalogi, foldery, prospekty, ulotki, naklejki – stanowiące ważne świadectwa współczesnego życia społecznego, kulturalnego i gospodarczego, ponadto zbiory audiowizualne poświęcone tematyce regionalnej.

## NIEZASTĄPIONE ŹRÓDŁO INFORMACJI O REGIONIE

Od początku lat 90. – zatem od początku budowania samorządności gminnej w Polsce – muzeum bocheńskie jest samorządową instytucją kultury miasta Bochni. Oznacza to, iż finansowane jest głównie z dotacji budżetu miasta. Jednocześnie program gromadzenia muzealiów, jak i program prac badawczych muzeum bocheńskie musi, z oczywistych względów, obejmować również Ziemię Bocheńską (na samym początku nosiło nazwę Muzeum Ziemi Bocheńskiej), rozumianą jako teren powiatu bocheńskiego sprzed 1975 r. Ze względu na charakter zbiorów i prowadzoną działalność nie sposób uznać je jedynie za muzeum regionalne; jest czymś więcej, bo regionalizm jest w nim reprezentowany w znacznie szerszej perspektywie.

Niemniej swoistym fenomenem lat ostatnich jest znaczny wzrost zainteresowania problematyką regionalną. Trudno już zliczyć prace naukowe, najczęściej magisterskie, pisane na tematy lokalne w oparciu o bogate archiwalia oraz inne materiały, zgromadzone w tym muzeum, z których korzystanie ułatwiają rozbudowane regionalne kartoteki przedmiotowe i biograficzne. Aby dostosować się do rosnących pod tym względem oczekiwań środowiska pedagogicznego, Muzeum w Bochni planuje wspólnie z Zakładem Dydaktyki Historii krakowskiej Akademii Pedagogicznej zorganizowanie w roku 2000 ogólnopolskiej konferencji na temat regionalnych aspektów nauczania historii.

15 października 1998 r. odbyła się w bocheńskim muzeum konferencja dla nauczycieli Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Bochni na temat wykorzystania treści regionalnych w procesie nauczania. Uczestniczyli w niej ponadto przedstawiciele samorządowych instytucji kultury oraz miejscowych stowarzyszeń społeczno-kulturalnych.

Z kolei 17 maja 1999 r. wspólnie z Muzeum Okręgowym w Tarnowie zorganizowano konferencję nt. *Muzea w regionie*, w której wzięli udział przedstawiciele 39 placówek muzealnych z terenu byłego województwa tarnowskiego. Wcześniej, podczas sesji naukowej na temat stowarzyszeń regionalnych, zorganizowanej przez Polską Akademię Umiejętności w Krakowie, Jan Flaszka przedstawił referat *Rola bocheńskich towarzystw społeczno-kulturalnych w budowaniu tożsamości historycznej miasta*.

Muzeum podejmuje także poważne przedsięwzięcia naukowe, jakimi są sesje historyczne (*Rok 1846 w Galicji. Uwarunkowania, przebieg, konsekwencje* oraz *Bochnia: sól – miasto – ludzie*), aktywnie uczestniczy w innych sympozjach (w tym roku: *Święta Kinga – patronka Polski i Bochni, Bożogrobcy w Chelmie*). W 2000 r. planowana jest organizacja

dwóch konferencji naukowych: *Z dziejów kontaktów Małopolski i Spisza. Bochnia – Wiśnicz 2000* z udziałem uczonych polskich, słowackich i węgierskich oraz sesji naukowej *Bochnia i region bocheński na progu trzeciego tysiąclecia*.

Pierwsza z nich odbędzie się 28 i 29 kwietnia na zamku w Wiśniczu, w Muzeum w Bochni oraz miejscowej kopalni soli. Program naukowy konferencji obejmuje dziesięć referatów, które wygłoszone zostaną przez wybitnych znawców problematyki ze Słowacji. Materiały konferencyjne będą opublikowane drukiem. Uzupełnieniem i wzbogaceniem programu naukowego konferencji będzie zwiedzenie przez uczestników zamku Kmitów i Lubomirskich, którzy przez dziesięciolecia pełnili urząd starostów spiskich, jak również obejrzenie zespołu pokarmelickiego, kościołów parafialnych w Starym i Nowym Wiśniczu fundacji Piotra Kmita i Stanisława Lubomirskiego, Muzeum w Bochni, gdzie w tym czasie będzie prezentowana wystawa *Spisz*.

Symposium naukowe nt. *Rejon bocheński na progu trzech tysiącleci: granica nowej ery, w roku tysięcznym, u schyłku II tysiąclecia* odbędzie się w muzeum bocheńskim 2 i 3 grudnia 2000 r. Obejmie cztery referaty naukowe: *O naturze przełomów. Refleksja wprowadzająca; Rok zerowy. Prezentacja i refleksja archeologiczna; Rok tysięczny. Prezentacja i refleksja archeologiczno-historyczna; Rok dwutysięczny. Prezentacja i refleksja historyczno-futurystyczna*. Ważną częścią symposium będą „ścieżki” archeologiczne, historyczne i współczesne wiodące przez region bocheński: m. in. Chełm, Łapczycę, dolinę Raby i Puszcę Niepołomicką. Symposium towarzyszyć będzie wystawa: *Trzy tysiąclecia – progi, obawy, nadzieje* oraz koncerty muzyki etnicznej, średniowiecznej i elektronicznej.

Corocznie latem goszczą w bocheńskim muzeum studenci uczestniczący w programie zorganizowanym przez Uniwersytet Jagielloński w Krakowie oraz Fundację Judaica – Centrum Kultury Żydowskiej. Młodzi Żydzi zapoznają się z obiektami kultury żydowskiej w zbiorach muzeum bocheńskiego oraz zwiedzają miejscowy cmentarz żydowski na Krzęczkowie.

Muzeum często inspiruje rozmaite przedsięwzięcia o charakterze regionalnym w regionie bocheńskim a także w nich uczestniczy. 29 sierpnia 1999 r., podczas pierwszego Świąta Powiatu Bocheńskiego w Gawłówku, zorganizowanego przez Starostwo Powiatowe, prezentowano wydawnictwa muzeum.

Z Muzeum konsultowano wielokrotnie zagadnienia dotyczące historii, etnografii i sztuki z terenu miasta i powiatu (Urząd i Rada Miejska w Bo-



chni, Starostwo Powiatowe, urzędy gminne w Łapanowie, Nowym Wiśniczu, Lipnicy Murowanej, Rzezawie, Trzcianie, Kopalnia Soli Bochnia). Konsultacje obejmowały m.in. nazwy bocheńskich ulic, nadawane przez radę miejską. Muzeum wspomagało budowę pomnika generała Leopolda Okulickiego w Bochni, współpracując ściśle z oddziałem Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej oraz komitetem sypania kopca generałowi Janowi Henrykowi Dąbrowskiemu w Pierzchowcu.

Duże znaczenie dla wzbogacenia literatury naukowej i popularnonaukowej poświęconej Bochni i regionowi bocheńskiemu mają publikacje muzeum dotyczące problematyki regionalnej, głównie z zakresu historii i sztuki. Należy do nich w pierwszym rzędzie periodyk naukowy „Rocznik Bocheński” pod redakcją Jana Flaszy, wydawany od 1993. Dotychczas ukazały się cztery obszernie, kilkusetstronicowe tomy, zawierające cenne materiały z zakresu archeologii, etnografii, historii, sztuki, historii literatury oraz ochrony dziedzictwa kulturowego.

Po wtóre, muzeum jest wydawcą książek poświęconych problematyce regionalnej w serii Biblioteka Czwartkowych Spotkań Muzealnych, w której ukazały się: Marii Płanetowej, *Pasje Piotra Galasa. Szkic biograficzny* (wybitnego regionalisty bocheńskiego – przyp. JF), 1995; Janiny Kęsek, *Bochnia w latach konspiracji galicyjskich* (1986); Iwony Zawidzkiej, *Cmentarz żydowski w Wiśniczu* (1987); Jerzego Wyczesanego, *Wystrój artystyczny kościoła św. Mikołaja w Bochni* (1988); Jana Flaszy, *Rynek bocheński. Szkice o dziejach i zabytkach* (1989); Iwony Zawidzkiej, *Miejsce święta dla wszystkich żyjących, czyli rzecz o cmentarzu żydowskim w Bochni* (1991); Jana Flaszy, Janiny Kęsek, *Cmentarze bocheńskie. Przewodnik historyczny* (1992); Janiny Kęsek, *Z dziejów dawnej fotografii bocheńskiej* (1998). W druku jest rozprawa Anetty Stachoń, *Mistrzowie igły. Bocheński cech krawiecki w XVI i XVII stuleciu*. W przyszłości planowane są kolejne tytuły.

### PRIMUM NON NOCERE...

Tę – w medycynie kardynalną – zasadę postępowania można zastosować również w odniesieniu do konserwacji obiektów zabytkowych. Nie szkodzić, lecz ratować przed zniszczeniem, unicestwieniem, przywrócić do życia! Taki mniej więcej jest sens każdego prawidłowo prowadzonego zabiegu konserwatorskiego. Zbiory muzealne muszą być należycie zabezpieczone i nieustannie konserwowane, aby mogły z nich korzystać i cieszyć się nimi przyszłe pokolenia. Jest to prawda w muzealnictwie zu-

pełnie oczywista. Ale prace konserwatorskie są niełatwe, zarówno ze względu na skomplikowane technologie, jak i wysokie, czasem wręcz ogromne koszty. Jednocześnie wiadomo, że obiekt dopiero po konserwacji, staje się w pełni eksponatem muzealnym. Wcześniej jest jedynie statystyczną pozycją w inwentarzu. Pomimo wspomnianych trudności muzeum konserwuje rocznie przynajmniej kilka starych obrazów ludowych z myślą o utworzeniu w przyszłości stałej galerii malarstwa ludowego o tematyce religijnej; poza tym odnawia się i zabezpiecza tzw. obiekty papierowe (archiwalia, starodruki i grafikę).

By rozbudzić w środowisku świadomość konieczności prowadzenia tego typu prac muzeum organizuje od jakiegoś czasu cykl wystaw, poświęconych poszczególnym dyscyplinom konserwatorskim. W 1997 r., wspólnie z Biblioteką Narodową z Warszawy, prezentowano sztukę konserwacji zabytkowych opraw książkowych. Nie bez powodu. Jak już wspomnieliśmy, muzeum w Bochni posiada przecież blisko tysiąc starych druków, w tym rzadkie inkunabuły. W maju i czerwcu 1999 r. prezentowano nieczęsto uprawianą dyscyplinę konserwatorską – sztukę konserwacji tkanin zabytkowych. Kolejne wystawy z tego cyklu pokażą sztukę konserwacji malarstwa, rzeźby i metalu.

### OKRĘT FLAGOWY, CZYLI CZWARTKOWE SPOTKANIA MUZEALNE

Od 1983 r. muzeum organizuje Czwartkowe Spotkania Muzealne, obejmujące wykłady i odczyty z zakresu szeroko rozumianej humanistyki. Dziś, po siedemnastu latach i blisko dwustu zorganizowanych „czwartkach muzealnych”, można powiedzieć, że trwale wpisały się w życie kulturalne Bochni. O tym, iż cieszą się nadal i to rosnącym powodzeniem, przesądziły dwa czynniki: dobór tematów oraz prelegentów (często są to znane nazwiska w nauce i kulturze polskiej), poza tym żelazna konsekwencja w ich organizacji (odbywają się co miesiąc, z wyjątkiem dwumiesięcznej przerwy wakacyjnej, w oparciu o wydrukowany na początku roku roczny program). Sprawdza się także formuła Spotkań, czyli łączenie tematyki regionalnej z zagadnieniami ogólniejszymi. To „przewietrzanie” pozwala uniknąć zamknięcia jej w ciasnym prowincjonalizmie.

Niektóre z wygłoszonych referatów opublikowano w serii „Biblioteka Czwartkowych Spotkań Muzealnych”; inne w formie artykułów naukowych w „Roczniku Bocheńskim”. Nie sposób wymienić w tym miejscu nazwisk wszystkich znakomitych gości wygłaszających prelekcje. Tylko w ostatnim roku gościli w muzeum bocheńskim: prof. dr Zdzisław Żygul-

ski, prof. dr Józef Andrzej Gierowski, dr Mieczysław Rokosz i rektor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie prof. Stanisław Rodziński. Wcześniej natomiast profesorowie: Tadeusz Chrzanowski, Sławomir Nicieja, Jacek Kolbuszewski, Waław Korta, ks. Michał Czajkowski, Władysław Kupiszewski, Michał Rożek, Henryk Samsonowicz, Zbigniew Perzanowski, Janusz Bogdanowski, dr Marian Kornecki.

Ponieważ dotychczasowa częstotliwość „Czwartków” okazała się niewystarczająca, muzeum organizuje specjalne Spotkania Muzealne, niekiedy także dla podkreślenia rangi tematu, jak niedawne wykłady: wybitnego biblisty z warszawskiej Akademii Teologii Katolickiej, ks. prof. dr Jana Łacha z okazji 400. rocznicy wydania drukiem *Biblii* w tłumaczeniu ks. Jakuba Wujka, czy prof. dr hab. Krzysztofa Ożoga z UJ *Dziejowa rola królowej Jadwigi Andegaweńskiej w Europie* – z okazji 600. lecia jej śmierci i sześćsetnej rocznicy odnowienia Akademii Krakowskiej. Ten ostatni wykład połączono z aukcją trzech cennych wydawnictw, z której dochód zasilił fundusz ratowania Kopca Tadeusza Kościuszki we Krakowie. Spotkania organizowane przez muzeum cieszą się nie słabnącym powodzeniem. 10 grudnia 1999 r. na spotkanie z księdzem Mieczysławem Malińskim przyszło około dwustu osób!

### „Z BOCHNI W ŚWIAT. ZE ŚWIATA DO BOCHNI”

To szczególny rodzaj spotkań muzealnych, które mają przybliżyć wybitne postaci związane z naszym miastem i regionem – miejscem urodzenia, dłuższego pobytu, działalności. Są to powroty poprzez okazywanie rozmaitych dowodów przywiązania do rodzinnych stron, także po ich opuszczeniu na stałe. 25 marca 1999 r. gościem takiego spotkania był laureat „Polskiego Nobla” w 1998 r., znawca prawa rzymskiego i autor cennego *Słownika łacińsko-polskiego dla prawników i historyków* – prof. dr Janusz Sondel z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Bohaterami wcześniejszych spotkań z tego cyklu byli prof. dr hab. kpt. żeglugi wielkiej, Daniel Duda, misjonarz w Zambii, ks. Włodzimierz Tobała i Stanisław Tworzydło. 26 listopada 1998 r. o profesorze Ludwiku Piotrowiczu, absolwencie gimnazjum bocheńskiego, mówili dwaj wybitni historycy-starożytnicy – profesorowie Józef Wolski i Aleksander Krawczuk. W najbliższej przyszłości planowane jest spotkanie z wybitnym dyrygentem, wieloletnim dyrektorem Filharmonii Krakowskiej, prof. Jerzym Katlewiczem, jak również spotkania przybliżające znanych historyków związanych z Bochnią latami nauki w tutejszym gimnazjum: ks. prof. Jana Fijałka i prof. Romana Gro-

deckiego, o którym – jako o uczoneym i obywatelu – mówić będzie prof. dr Jerzy Wyrozumski z Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie.

### EDUKACYJNIE TAKŻE POZA MUZEUM...

Pracownicy naukowci muzeum wygłaszają również referaty i wykłady poza macierzystą placówką, m.in. podczas ważnych uroczystości miejscowych, np. kolejnych jubileuszy gimnazjum bocheńskiego. Jest jakaś ciągłość i tradycja osobowo-instytucjonalna, w tym że wystąpienia te powierza się pracownikom muzeum, nawiązując ten sposób w jakimś sensie do pamiętnego wystąpienia Stanisława Fischera podczas 120-lecia szkoły, obchodzonego w 1938 r. W 1988 r. z okazji 170-lecia istnienia szkoły Janina Kęsek wygłosiła wykład *Zarys dziejów gimnazjum bocheńskiego od początku istnienia gimnazjum do 1939 roku*; w 1997 r. Jan Flaszka przedstawił *Role gimnazjum bocheńskiego w służbie nauki i Ojczyzny*, w innym zaś miejscu *Przestrzeń historyczną regionu jako tekst kultury*, natomiast 3 września 1998 r. w komorze Wązyn kopalni soli na sympozjum zorganizowanym przez Stowarzyszenie Górnictwa Solnego referat *Bochnia: sól – miasto – ludzie*. Ponadto niżej podpisany trzykrotnie wygłosił też wykłady podczas uroczystych sesji rady miejskiej w Bochni: *Przewrót umysłowy w Polsce* (1991, w 200-lecie uchwalenia Konstytucji 3 Maja), *Sen o szpadzie rzeczywistością* (1998, 80. rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości), *Ojczyzna najbliższa i wielka* (1999, Narodowe Święto Niepodległości).

Dwukrotnie uroczyste sesje rady miejskiej w Święto Narodowe 3 Maja odbyły się we wnętrzach muzeum. W 1997 r. podczas sesji łączącej tradycję „Majowej Jutrzenki” z dwóchsetletnią rocznicą utworzenia Legionów Polskich i powstania *Mazurka Dąbrowskiego*, prof. dr hab. Stanisław Grodziski wygłosił wykład *Na ratunek Polsce 1791 – 1806*. Rok później rocznicę wiekopomnej Konstytucji uczczono także uroczystą sesją rady miejskiej w muzeum, łącząc ją tym razem z 200-leciem urodzin Adama Mickiewicza. Wykład *Mickiewicz o Kościuszcze* wygłosił dr Mieczysław Rokosz – prezes Komitetu Kopca Tadeusza Kościuszki w Krakowie. W 1998 r. Jerzy Okoński mówił o wykopaliskach archeologicznych nad Rabą w latach 1995–1998 dla nauczycieli z terenu gminy Bochnia, zaś Janina Kęsek w Muzeum Etnograficznym w Krakowie wygłosiła referat *Z dziejów fotografii bocheńskiej*. Ponadto 11 listopada Jan Flaszka w Muzeum Historycznym Miasta Tarnobrzega wygłosił wykład *Leopold Okulicki a Bochnia*.

Muzeum utrzymuje ścisłe związki z oddziałami Stowarzyszenia Bochniaków i Miłośników Ziemi Bocheńskiej, w szczególności wrocławskim i warszawskim. W 1997 r. Jan Flaszka przedstawił w tamtejszej Centralnej Bibliotece Wojskowej referat o dziejach Bochni w związku z przypadającymi w 1998 r. rocznicami historycznymi. Wcześniej we Wrocławiu mówił o pomniku króla Kazimierza Wielkiego i o dziejach cudownego obrazu Matki Bożej Bocheńskiej.

Muzeum w Bochni było współorganizatorem ubiegłorocznego sympozjum naukowego ku czci błogosławionej Kingi – patronki Polski i Bochni (ściślej: górników solnych w Polsce), zorganizowanego z inicjatywy proboszcza parafii św. Mikołaja ks. dra Zdzisława Sadko. Zainaugurowała je muzealna wystawa *Święta Kinga i Bochnia*. Jan Flaszka wygłosił wówczas wykład w kościelnej kaplicy św. Kingi *Święta Kinga w bazylice*, zaś podczas sesji naukowej w podziemnej komorze Ważyn kopalni soli referat *Kinga a Bochnia*.

Muzeum im. Stanisława Fischera w Bochni zapewniło także program i prowadzenie sesji naukowej w Chełmie nad Rabą z okazji jubileuszu 900-lecia zakonu bożogrobców oraz sześciu i pół wieku ich pobytu w Chełmie, zorganizowanej 19 czerwca 1999 r. Jan Flaszka wygłosił tam referat *Między Krakowem a Bochnią. Szczególna rola Chełmu w dziejach regionu bocheńskiego*. Kilka miesięcy później – 24 października 1999 r., kiedy jubileuszową wystawę przekształcono w stałą ekspozycję Muzeum Parafialnego im. Stróżów Bożego Grobu, utworzoną przez miejscowego proboszcza Antoniego Tworka, kolejny referat *Dlaczego ludzie tworzą muzea?*

## MUZEUM JEST EX DEFINITIONE INSTYTUCJĄ NAUKOWĄ

Powstanie Muzeum w Bochni urzeczywistniło plany i marzenia jej mieszkańców o szerszych zainteresowaniach kulturalnych. Dziś ta samorządowa instytucja kultury jest ważnym ośrodkiem pracy naukowej, oświatowej i wydawniczej, odgrywając istotną rolę w życiu umysłowym nie tylko miasta i regionu.

Muzeum sprawowało opiekę naukową nad realizacją trzyletniego (1995–1997) projektu badawczego *Mikroregion osadniczy kultury przeworskiej na prawobrzeżu dolnego biegu Raby* pod kierunkiem Jerzego Okońskiego, finansowanego przez Komitet Badań Naukowych. Wyniki tych badań, ocenione przez KBN jako wybitne, w poważnym stopniu zmieniają dotychczasowy stan wiedzy na temat osadnictwa w Małopo-

sce. Ich podsumowanie, z udziałem licznej reprezentacji krakowskiego środowiska archeologicznego, miało miejsce podczas Sympozjum Archeologicznego Szczurowa–Strzelce Małe 1997.

Przeprowadzono również na zlecenie Generalnego Konserwatora Zabytków badania ratownicze w miejscowościach podbocheńskich – Łapczycy i Bessowie. O ich randze i znaczeniu świadczy opinia prof. dr hab. Jana Chodorowskiego, dyrektora Instytutu Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego: *Instytut Archeologii UJ z wielkim zainteresowaniem śledzi wyniki prac badawczych prowadzonych w ostatnich latach na stanowiskach osadowych z okresu wpływów rzymskich na terenie prawobrzeża dolnego biegu Raby. Dokonane tam odkrycia rzucają zupełnie nowe światło na stosunki osadnicze i gospodarcze zachodniej części Małopolski.*

Badania naukowe muzeum obejmują szeroki zakres tematów historycznych oraz etnograficznych (dzieje sztuki i rzemiosła bocheńskiego, cmentarze bocheńskie, osadnictwo józefińskie na terenie powiatu bocheńskiego, Żydzi w Bochni).

#### WAŻNE, NIEKONWENCJONALNE I ATRAKCYJNE

Dwie spośród wystaw czasowych, zorganizowanych przez Muzeum w Bochni, otrzymały wyróżnienia w konkursie Ministerstwa Kultury i Sztuki na „Najciekawsze wydarzenie muzealne roku” (w 1995 i 1996). Były to: *Bocheńskie inspiracje bibliofilskie: Wawrzyniec Pisz, Robert Jahoda, Przemysław Smolik*, towarzyszące obradującym w Bochni XI Ogólnopolskiemu Zjazdowi Towarzystwa Przyjaciół Książki, oraz wystawa *Generał Leopold Okulicki „Niedźwiadek”. Fakty, dokumenty ślady, legenda*, zrealizowana z okazji wzniesienia w Bochni w 1996 r. pomnika ostatniemu Komendantowi Armii Krajowej. Prezentowano ją także w kilkunastu ośrodkach w kraju i za granicą (Bochnia, Tarnów, Kraków, Oświęcim, Myślenice, Pruszków, Nowy Sącz, Tarnobrzeg, Warszawa – Muzeum Niepodległości. Oddział Więzienia Pawiak; ponadto w 1999 r. w Bostonie i Nowym Jorku). Należy zaznaczyć, że muzeum bocheńskie w znacznym stopniu przyczyniło się do rozpowszechnienia idei wzniesienia pomnika generałowi, a w jego wnętrzach miały miejsce kilkakrotne publiczne prezentacje autorskich projektów monumentu z udziałem profesorów Bronisława Chromego i Czesława Dźwigaja.

Drugą wybitną postacią, związaną z regionem bocheńskim – twórcę legionów Polskich we Włoszech, generała Jana Henryka Dąbrowskiego,

urodzonego w pobliskim Pierzchowcu – przypomniano w 1997 r. na wystawie *Jeszcze Polska nie zginęła, póki my żyjemy...*

Wystawy czasowe są ważnym składnikiem prezentacji dziejów Bochni i budowania miejscowej tożsamości historycznej. Z pewnością do takich należy zaliczyć ekspozycje o dziejach gimnazjum bocheńskiego, udziale bochnian w dziele odzyskania niepodległości 1914–1920 (wystawa *Sen o szpadzie*); na wystawie *Z Bochni w świat. Ze świata do Bochni* pokazano kilkadziesiąt sylwetek wybitnych ludzi, wywodzących się z Bochni lub z nią związanych, którzy trwale zaznaczyli swoją obecność w różnych dziedzinach życia społecznego. Do źródeł bocheńskiej historii wiodła czytelnika wystawa *Bochnia w dokumencie staropolskim*, zorganizowana we współpracy z Archiwum Państwowym w Bochni. Przedstawiono na niej kilkadziesiąt dokumentów pergaminowych i papierowych z lat 1248–1787, dotyczących Bochni; ponadto miejskie i cechowe księgi rękopiśmienne. W 1998 r. wspólnie z Archiwum Państwowym w Bochni i Uzdrawiskiem Kopalni Soli zrealizowano w salach muzeum i na trasie turystycznej w podziemiach kopalni wystawę *Osiem wieków Bochni. Sól – miasto – ludzie*. Na wystawie zaprezentowano unikatowe archiwalia (XII–XVIII w.), w tym dokumenty pergaminowe – współczesne początkom osady i miasta, najstarsze księgi miejskie, cechowe, grafikę, malarstwo, stare plany i mapy kopalni, dawną fotografię oraz zabytki kultury materialnej związane z eksploatacją soli.

Spośród wystaw w 1999 roku najbardziej okazałą była prezentacja ekspozycji *Bochnia – starsza siostra Wieliczki* w Muzeum Techniki w Warszawie, którą w ciągu dwóch i pół miesiąca obejrzało 28 tysięcy widzów! Upřednio wystawę tę pokazano w Muzeum Żup Krakowskich w Wieliczce oraz w Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrze. Z ubiegłorocznych wystaw w siedzibie muzeum bocheńskiego można wymienić wystawy *Żydzi bocheńscy* (sporo wiadomości pozyskano przy okazji wystawy od Koła Bochniaków w Izraelu, które żywo interesuje się rodzinnym miastem), *Ojczyzna najbliższa. Źródła i twórcy regionalizmu bocheńskiego*, rocznicowa wystawa *Rok 1939 w Bochni*, oraz *Ars medendi, czyli sztuka leczenia*.

Muzeum organizuje także wystawy monograficzne twórców z bocheńskiego i wiśnickiego środowiska artystycznego, publikując wyczerpujące katalogi tych ekspozycji z obszernymi notami biograficznymi artystów. W ostatnich latach przypomniano twórczość: Stanisława Fischera, Tomasza Łosika, Bogusława Serwina, Stanisława Klimowskiego, Janą Stasińnicza, ks. Stanisława Nowaka, Ludwika Stasiaka, Marcina Samlickiego, Franciszka Mollo, Stanisława Tworzydły, oraz dzisiejszych nauczycieli

PLSP w Nowym Wiśniczu – Eugeniusza Molskiego, Andrzeja Szewczyka, Roberta Dudka i Sławomira Nitendela. Z okazji jubileuszu 50-lecia działalności Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Nowym Wiśniczu, obchodzonego w 1997 r. (inicjatorem założenia szkoły był Stanisław Fischer – twórca muzeum bocheńskiego), zorganizowano wystawę prac niezujących nauczycieli tej szkoły pt. *Non omnis moriar*. W planach muzeum są wystawy poświęcone twórczości Tadeusza Okonia, Kazimierza Gulika i Mieczysława Serwina-Orackiego.

Interesujące dla publiczności były wystawy będące próbą zilustrowania pojęć abstrakcyjnych, np. *Czas – czym jest?* oraz *Słowo i gest, czyli sztuka rozmowy*.

### NA SŁOWACJI I W NIEMCZECH

Od 1993 r. Muzeum utrzymuje systematyczne kontakty z Podtatrzańskim Muzeum w Kieżmarku na Słowacji, które zaowocowały wzajemnymi prezentacjami obu miast poprzez wystawy. Muzeum bocheńskie pokazało tam wystawy: *Bochnia – jej dzieje i współczesność* oraz *Sztukę konserwacji tkanin zabytkowych*. Muzeum z Kieżmarku ekspozycję *Kežmarok – klejnot pod Tatrami* w Bochni. Wystawom towarzyszyły publikacje Jana Flaszki i Nory Barathovej w prasie lokalnej, wydawanej w Kieżmarku i Bochni.

Wymiana obejmuje także udział w międzynarodowych konferencjach historycznych organizowanych przez placówki muzealne na Słowacji (*Rzemiosła i jarmarki w Kežmaroku z okazji Europejskich Targów Rzemiosła Ludowego; Rola zamku i miasta Stara Lubovnia w dziejach Polski i Węgier* – na zamku w Starej Lubovni). Atrakcyjny, pod względem wspaniałej przyrody i nieprawdopodobnego wręcz bogactwa zabytków, teren Spisza, na którym leży Kieżmark, bochnianie będą mogli lepiej poznać jeszcze w pierwszej połowie 2000 r. dzięki wystawie *Spisz. Zips. Sepes*, przygotowanej przez sądeczan – Antoniego Kroha i Barbarę Magierową. Wcześniej pokazywana była w Ośrodku „Pogranicze” w Sejnach, Międzynarodowym Centrum Kultury w Krakowie, oraz na Słowacji – w Lewoczy, Kieżmarku, Starej Lubovni i Bratysławie.

Muzeum uczestniczy także w wymianie kulturalnej z drugim miastem partnerskim Bochni – niemieckim Bad Salzdetfurth w Dolnej Saksonii. Od 7 listopada do 9 grudnia 1998 r. było organizatorem wystawy *Górnicza Bochnia – dawniej i dziś* w reprezentacyjnej sali tamtejszego ratusza. W maju 2000 r. zostanie otwarta w Bochni wystawa prezentująca



tę, również górniczą, miejscowość leżącą w Dolnej Saksonii, przygotowuje ją tamtejsze muzeum górnicze. Należy dodać, że przy muzeum w Bochni działa grupa robocza do kontaktów pomiędzy Bochnią i Bad Salzdetfurth.

### MUZEALNE WARSZTATY HISTORYCZNE I ARCHEOLOGICZNE KONWERSATORIUM

W 1997 roku zainaugurowano nową formę pracy oświatowej muzeum – Muzealne Warsztaty Historyczne dla uczniów szkół średnich, wykazujących szczególne zainteresowanie historią. Zasadniczym walorem tych zajęć jest ich pogładowość, a więc możliwość poznawania przeszłości poprzez bezpośredni kontakt z eksponatami muzealnymi.

W gimnazjach i szkołach średnich Bochni wygłoszono ostatnio kilkadziesiąt prelekcji na temat konieczności ochrony zabytków archeologicznych i wartości kulturowych. Niebawem dla uczniów wykazujących szczególne zainteresowanie archeologią zostanie zorganizowane w muzeum specjalne konwersatorium, pozwalające je twórczo rozwijać.

Obecnie, przy współdziałaniu muzeum i Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Jana Wiktora, tworzy się – pod patronatem burmistrza miasta – Krąg Miłośników Starej Bochni skupiający młodzież w szczególny sposób zainteresowaną poznawaniem dziejów swojej ojczyzny najbliższej.

### KONKURSY Z PRZESŁANIEM EDUKACYJNYM

Ciekawą i ważną formą działalności muzeum są konkursy organizowane dla dzieci i młodzieży. W 1995 r., wspólnie z Muzeum Żup Krakowskich w Wieliczce i władzami samorządowymi obu miast górniczych, zorganizowano dla młodzieży szkół podstawowych i średnich Wieliczki i Bochni konkurs historyczny pt. *Żupy Krakowskie od XIII do XX wieku*. Celem konkursu było pogłębienie wiedzy historycznej o Żupach Krakowskich, bliższe poznanie unikatowych zabytków, jakimi są kopalnie soli w Wieliczce i w Bochni, zaznajomienie się z wpływem przemysłu solnego na rozwój tych miast i ich znaczeniem w gospodarce państwa polskiego. W 1998 r. muzeum bocheńskie zorganizowało konkurs historyczny pt.

*VIII wieków Bochni*, cieszący się wyjątkową popularnością. Jego celem było zainteresowanie młodzieży historią miasta oraz pogłębienie wiedzy uczniów w zakresie znajomości dziejów Bochni, kopalni i górnictwa solnego.

Zabytkowa kopalnia soli w Bochni była w 1997 r. miejscem szczególnego „pleneru” malarskiego pod ziemią, a efekty pracy młodych adeptów sztuki zaprezentowano na wystawie urządzonej na zamku Żupnym w Wieliczce, a potem w muzeum w Bochni.

### NIE TYLKO DAWNA MUZYKA W ZABYTKOWYCH WNĘTRZACH...

Działalność muzeum bocheńskiego obejmuje również prezentację muzyki. Zasadniczo odbywa się ona w dwóch cyklach: *Dawna muzyka w zabytkowych wnętrzach* oraz *Wirydarz pełen muzyki*. W pierwszym uczestniczyli wykonawcy polscy i słowaccy – orkiestra kameralna Państwowej Szkoły Muzycznej w Bochni, Zespół Muzyki Dawnej Camerata Cracovia, Amadeus Trio, Kwintet Dęty Akademii Muzycznej w Krakowie, Musica Antiqua z Lewoczy, Koszyckie Trio Dęte, Musica Historica Prešov i inni.

Jeśli idzie o drugi cykl poświęcony muzyce poetyckiej i folkowej, realizowany w ramach corocznych Dni Bochni, można bez przesady powiedzieć, że na dziedzińcu muzeum bocheńskiego wystąpiła czołówka muzyków uprawiających w Polsce ten rodzaj twórczości (Andrew Nixon z Biesiadą Okpiświatów, Open Folk, Carrantuohill, Orkiestra pw. św. Mikołaja, White Garden, bluegrassowa Grupa Furmana).

Z kolei w małym wirydarzu, czyli na dziedzińcu mniejszym, wystąpili przed bocheńską publicznością: tercet żywiołowych Gruzinów, hinduski zespół muzyczno-taneczny z Bombaju, Kapela Dudziarzy Wielkopolskich i Zespół Polski Marii Pomianowskiej. W tymże cyklu koncertowym można było wysłuchać jeszcze muzyki pasterskiej z Beskidu Wyspowego w wykonaniu Kapeli „Limanowanie” oraz młodych, utalentowanych cymbalistów z Suwalszczyzny.

W ostatnich latach Muzeum było także współorganizatorem trzech spektakli teatralnych Sceny Plastycznej KUL Leszka Mądziaka, wystawianych w bocheńskiej kopalni soli (*Wilgoć*, *Wędrownie*, *Kir*), połączonych ze spotkaniami z twórcą Sceny w muzeum i prezentacją wystaw o działalności Sceny.

## MUZEUM BOCHEŃSKIE I MEDIA

Muzeum prowadzi aktywną działalność informacyjną, posługując się różnymi środkami przekazu. Są to zarówno artykuły pracowników naukowych muzeum w prasie regionalnej, lokalnej i fachowej, wywiady udzielane dziennikarzom prasowym na temat zbiorów oraz działalności wystawienniczej i naukowo-edukacyjnej muzeum. Zbiory muzealne w kontekście walorów zabytkowych miasta prezentowane są obszernie w wydawnictwach poświęconych miastu (Jan Flaszka, *Bochnia. Przewodnik po mieście*, Bochnia 1998), w licznych audycjach tematycznych na antenie radiowej (Polskie Radio Program I, Polskie Radio BIS, Radio Kraków Małopolska, Radio MAKS Tarnów, Radio Plus). Ostatnio zostały wykorzystane w telewizyjnym filmie dokumentalnym z cyklu „Wielka historia małych miast”, zrealizowanym przez red. Andrzeja Kozłowskiego dla Telewizji Edukacyjnej (emisja w I programie TVP, w dniu 8 września 1999 r.) Relacje z wystaw i spotkań muzealnych prezentowane są od czasu do czasu przez krakowski ośrodek Telewizji Polskiej.